

Protokół Nr 4/15
z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego
i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski
z dnia 23 marca 2015 r.

Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski w Sali Konferencyjnej nr 302 w godzinach 10³⁰-14¹⁰. W posiedzeniu uczestniczyli: **Przewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicz**, **Wiceprzewodnicząca Komisji – Iwona Bielecka-Włodzimierz**, **Członkowie Komisji – Jerzy Czczuga, Gołębiowski Mirosław, Krzysztof Grodzki, Andrzej Leszczyński, Tomasz Sulima, Radny Rady Miasta Bielsk Podlaski – Andrzej Waszkiewicz**, **Zastępca Burmistrza Miasta – Bożena Zwolińska**, **Skarbnik Miasta – Janusz Panasiuk**, **Dyrektor MOPS w Bielsku Podlaskim – Anatol Wasiluk**, **Dyrektor MOSiR w Bielsku Podlaskim – Andrzej Krzywiec**, **Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK w Bielsku Podlaskim – Władysław Kuczyński**, **Kierownik PK Sp. z o.o. – Barbara Niezbecka**, **księgowa PK Sp. z o.o. – Tamara Szymkowicz**, **Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim – Wiesław Cieśla**, **Dyrektor Bielskiego Domu Kultury – Małgorzata Bil-Jaruzelska** (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).

Obradom przewodniczył **Przewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicz**, który otwierając posiedzenie Komisji powitał wszystkich zebranych i przedstawił porządek posiedzenia podany w zawiadomieniu.

Odnośnie zaproponowanego porządku obrad uwag nie wniesiono.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
2. Analiza i ocena działań związanych z udostępnieniem nieruchomości miejskich oraz ocena działań w tym zakresie.
3. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

W związku z prośbą pracowników PK. Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim, aby punkt dotyczący podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę przeanalizować jako pierwszy, Przewodniczący Komisji zwrócił się z zapytaniem do Członków Komisji czy są jakieś uwagi do zaproponowanego porządku obrad? Wobec braku sprzeciwu oraz uwag Przewodniczący Komisji przystąpił do realizacji porządku obrad.

Do pkt. 1

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński poinformował, że przeanalizował dane, które zostały przedstawione w materiale przez Przedsiębiorstwo Komunalne. Uważa, że podwyżka nie jest wysoka. Zwrócił się z zapytaniem jaki jest udział w podłączeniach Przedsiębiorstwa Komunalnego, a jaki jest osób zajmujących się tego typu usługami?

Kierownik PK Sp. z o.o. Barbara Niezbecka wyjaśniła, że częścią składową sieci a nie przyłącza jest samo wcięcie do sieci. Kiedyś regulowały to inne przepisy, w tej chwili są inne. Kiedyś wcięcie do sieci należało do

części przyłącza. W przypadku, gdy ktoś realizuje przyłącze, to do Przedsiębiorstwa należy materiał, czyli obejma na rurę, zasuwę, sztyca, skrzynka oraz robocizna samej skrzynki. Wszystko od zamknięcia do budynku jest kosztem inwestora oraz tego, który się przyłącza.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński wyjaśnił, że chodzi mu o to, że jeżeli Przedsiębiorstwo wykonuje do końca, czyli do wodomierza, to powinien dać bonifikatę 20, 30 bądź 40 %. Uważa, że mogłoby to spowodować, że klientów by przybyło.

Kierownik PK Sp. z o.o. Barbara Niezbecka wyjaśniła, że temat jest nie koniecznie taki oczywisty. Mieszkańcy narzekają na brak pieniędzy. Wiele osób robi to czynem gospodarczym., czyli kopią sami bądź też wynajmują kogoś, kto za drobną opłatą ręcznie wykopie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że jest podwyżka taryfy wody i odprowadzenia ścieków. Oczywiście jest ona nieznaczna podwyżką oraz jest do przyjęcia, jednak rodzi pewne skutki dla konsumentów. Tam, gdzie się tej wody zużywa najwięcej, czyli na ogródkach działkowych, co mówi z autopsji, niestety będzie odczuwalna. Tak jak powtarzał w poprzedniej kadencji, że lepiej jest małymi krokami dokonywać podwyżek niż nie dokonywać jej przez kilka lat, a później raptem procentowo następuje wzrost o kilka, bądź kilkanaście procent. Wiadomym jest, że firma również posiada koszty. Zwrócił się z zapytaniem dotyczącym zamierzeń inwestycyjnych, a mianowicie jeżeli chodzi o gospodarkę ściekową, to chodzi mu o zamierzenia dotyczące lat 2015-2018, porządkowanie gospodarki ściekowej na terenie miasta Bielsk Podlaski. Spółka ma podpisaną umowę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Kierownik PK Sp. z o.o. Barbara Niezbecka wyjaśniła, że umowa podpisana jest tylko na dokumentację.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem z jakiej perspektywy jest finansowanie? Czy jest to 2007-2013?

Kierownik PK Sp. z o.o. Barbara Niezbecka poinformowała, że dofinansowanie jest na 2015-2020.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem na jaką kwotę opiewa ta umowa?

Kierownik PK Sp. z o.o. Barbara Niezbecka wyjaśniła, że jeżeli chodzi o dokumentację to wynosi ona 400 000 zł.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zapytał, czy z perspektywy finansowania 2007-2013 nie dało się pozyskać żadnego dofinansowania? Sprawę tę poruszał on na sesji, ponieważ na początku stycznia telefonował do Narodowego Funduszu Narodowego oraz Wojewódzkiego. Udzielono mu informacji, że po przetargach zostały jeszcze pieniądze, więc należałoby się dowiedzieć do końca stycznia.

Kierownik PK Sp. z o.o. Barbara Niezbecka poinformowała, że pieniądze będą szły z innego dofinansowania, ponieważ będzie to duża inwestycja.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem czym jest spowodowana tak duża ilość ścieków? Czy są firmy oraz odbiorcy indywidualni, ci odprowadzający ścieki, mają własne ujęcia?

Kierownik PK Sp. z o.o. Barbara Niezbecka wyjaśniła, że w grę wchodzi zakłady typu : „HOOP”, „Netter”, „Suempol”. Te firmy korzystają z własnej wody, a ścieki odprowadzają do Przedsiębiorstwa. Dlatego też jest taka różnica. Wydaje się, że powinno być więcej wody branej, niż ścieków.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem jak będzie rozwiązany z punktu widzenia Przedsiębiorstwa Komunalnego problem odprowadzania ścieków z firmy „MAKSUD”? Burmistrz Miasta wcześniej informował, że miało odbyć się spotkanie w tej kwestii, więc zapytał czy doszło do tego spotkania?

Kierownik PK Sp. z o.o. Barbara Niezbecka poinformowała, że jeżeli chodzi o „BUDIMEX”, to niedawno rozmawiała z kierownictwem, gdzie okazało się, że firma nie ma za bardzo czasu, żeby zająć się tym tematem. Sprawa jest tyle, że ten temat zostaje cały czas odkładany. Jeżeli chodzi o spotkanie, które odbyło się w Urzędzie Miasta, prezes MAKSBUD-u miał rozmawiać z prezesem Firmy HOOP, gdzie miało być ustalone spotkanie, o którym Urząd Miasta miał być poinformowany. Nic więcej nie wiadomo jej w tym temacie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 5 członków komisji, stosunkiem głosów: za -5 ,przeciw – 0, wstrzymujących się –0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Informacja z działalności Bielskiego Domu Kultury w 2014 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że informacja z działalności Bielskiego Domu Kultury jest obszerna, przedstawia działalność merytoryczną, są wyszczególnione osiągnięcia. Uważa, że należy to pozytywnie ocenić. Komisję Inwestycji interesuje jednak zamierzenie inwestycyjne, które jest planowane. Zwrócił się z zapytaniem do dyrektora Bielskiego Domu Kultury, jakie są zamierzenia dotyczące roku 2016 dotyczące inwestycji sztandarowej jaką jest Bielskie Centrum Kultury? Zwrócił się z zapytaniem co dalej z finansowaniem, może są jakieś nowe informacje? Zapytał również o rozbiórkę kina ZNICZ, gdzie częściowa rozbiórka już była dokonana? Zwrócił się również z zapytaniem dotyczącym innowacji, o których mówiła dyrektorka obejmując swoje stanowisko.

Dyrektor BDK Małgorzata Bil-Jaruzelska wyjaśniła, że jeżeli chodzi o składanie wniosków do projektu twardego z norweskiego funduszu, niestety się nie powiodło. Wniosek był przygotowany w sposób należyty, dołożone były do tego wszelkie starania. Stworzony został cały program edukacyjno-kulturalny do tego wniosku. Prawda jest taka, że Ministerstwo Kultury rozdzielając środki z tego funduszu, okazało się takim „Janosikiem”, który daje sam sobie. Pieniądze z programu norweskiego otrzymały tylko instytucje, które są współprowadzone przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na siedem wniosków składanych z Podlasia, żaden z wniosków tego dofinansowania nie dostał. Tych pieniędzy na projekty twarde w kulturze jest cały czas za mało, stąd jest problem na ich pozyskanie. W tej chwili otworzyła się perspektywa jeżeli chodzi o programy rewitalizacyjne. Powiedział, że istnieje bezwzględna potrzeba remontu, przebudowy Bielskiego Domu Kultury, ponieważ w takiej formie BDK nie może nie tylko się rozwijać, ale już ma problemy z realizacją zadań statutowych. Mając tyle działań, zespołów, podmiotów korzystających z budynku, to nawet pracując od godz.8.00 do godz. 20.00 wciąż brakuje pomieszczeń. Zespoły chcą robić próby na dużej scenie, gdzie często jest kolizja próbami, występami a wynajmami. Brakuje sal prób, brakuje magazynów. Wszystko jest bardzo uciążliwe, brakuje sal tożsamego przeznaczenia. Te same sale są często do różnego przeznaczenia, ponieważ np. po zajęciach plastycznych trzeba zebrać sztalugi. Posprzątać, aby mogły tam być prowadzone kolejne zajęcia. Brakuje pracowni komputerowej, przez co nie można wdrażać zajęć związanych z cyfryzacją, np. zajęć dla dzieci jeżeli chodzi o sztukę montażu filmowego. Nie chodzi już tylko o to, że nie byłoby miejsca, aby te komputery gdzieś postawić, lecz chodzi o to, że instalacja Domu Kultury już by tego nie udźwignęła. Poruszyła również sprawę remontu kina, który był remontem wymuszonym, ponieważ w miesiącu maju zawałała się końcowa część dachu. BDK ma wspólną ścianę z kinem. Ściana ta cały czas ulegała zamoknięciu, ponieważ woda z zawałonej części kinowej spływała na BDK. W czerwcu pracownicy BDK-u przeżyli horror, ponieważ zalało ich dokumentnie. Przez sześć tygodni na pierwszym piętrze nie było energii elektrycznej. Należało położyć nowe kable, zrobić nowe przyłącza. Woda lała się za dużą sceną, na szczęście Burmistrz Miasta oraz organizator podjęli bardzo szybkie działania. Z części kinowej zostało wszystko uprzątnięte oraz wywiezione. Resztki dachu, resztki graciarni, która tam się znajdowała. Często zdarzały się sytuacje, że złomiarze przychodzili do kina w poszukiwaniu jakichś elementów metalowych. Istniało niebezpieczeństwo, że kogoś może zawałać. Ściana,

Protokół Nr 4/15 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 23 marca 2015 r.

która była wspólna dla kina ZNICZ oraz BDK była tak mokra, że można było zrobić ręką dziurę w tej ścianie. Później okazało się, że w części kinowej były wykute szafy w tej ścianie. Miejscami ściana ta miała grubość kilku centymetrów. W chwili obecnej wszystko już jest zabezpieczone, nie ma takiego zawilgocenia oraz grzybu, który szedł od części kinowej. Sprawa została doraźnie załatwiona. Poinformowała, że jest wiele programów typu „kultura plus” dla domów kultury, gdzie można pozyskać np. kilkaset tysięcy złotych. BDK jednak nie pisze wniosków o dofinansowanie z takich programów, ponieważ jest to bezsensu. BDK potrzebuje pieniędzy na całościowy remont, przebudowę. Ma głęboką nadzieję, że jeżeli nie z programu rewitalizacji, to w drugiej połowie roku samorząd wojewódzki zajmie się sprawą Regionalnego Programu Operacyjnego RPO. Biorąc pod uwagę fakt, że Bielsk Podlaski jest czwartym ośrodkiem subregionalnym województwa podlaskiego, to ma nadzieję, że środki dla Bielska Podlaskiego się znajdą, również na taką inwestycję, jaką jest Bielski Dom Kultury. Kwota na tę inwestycję jest bardzo wysoka, więc wiadomym jest, że takich pieniędzy znaleźć nie będzie łatwo. Dokładane są wszelkie starania, aby budynek utrzymać w porządku oraz czystości, wszelkie konieczne naprawy przeprowadzane są na bieżąco. Obejmując stanowisko Dyrektora Bielskiego Domu Kultury dużo mówiła o programach skierowanych do ludzi starszych oraz o aktywizacji społeczności Bielska. Uważa, że Dom Kultury nie może być tylko miejscem skierowanym do dzieci. Mogą się w nim spotykać ludzie ze wszystkich pokoleń, nie tylko przychodząc i odtwórczo korzystając z kultury, ale i odtwórczo, czyli uczestnicząc w tej że kulturze. Utworzyła się już grupa plastyczna osób dorosłych, jest też grupa teatralna osób dorosłych. Zostały również wprowadzone zajęcia: ruch przy muzyce, w których uczestniczą chętnie panie z Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Są to spotkania relaksacyjne, gdzie jest trochę ćwiczeń, trochę muzyki. Stara się również współpracować ze wszystkimi środowiskami, które mogą coś wnieść do pracy BDK, stara się działać na rzecz mniejszości narodowych, a mianowicie została nawiązana ścisła współpraca z centrum kulturalnym na Białorusi, co zaowocowało otwarciem małej czytelnicy i wypożyczalni książki Białoruskiej. Podkreśliła, że BDK nie chce w żaden sposób konkurować z Miejską Biblioteką, jednak biorąc pod uwagę, że do BDK-u przychodzi wielu przedstawicieli mniejszości narodowych, którzy są skupieni w zespołach ludowych, ta mała czytelnica jest propozycją dla takich osób.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow zwróciła się z zapytaniem o projekt „Teatr Polska”, a mianowicie czy w tym roku została również zgłoszona chęć współorganizowania ?

Dyrektor BDK Małgorzata Bil-Jaruzelska poinformowała, że nie było jeszcze spotkania w tej sprawie. Spotkanie odbywa się zwykle w drugiej połowie kwietnia. W poprzednim roku z tego projektu BDK gościł dwa spektakle. Wydaje się jej, że w tym roku również się uda, ponieważ jest to bardzo korzystna propozycja dla domów kultury, ponieważ te przedstawienia będą tylko za same koszty transportu. Bardzo ubolewa nad tym, że niestety BDK nie może rozwinąć bardziej działalności kinowej, na które jest ogromne zapotrzebowanie w Bielsku. Jak na razie przyjeżdża tylko Kino Orange. Oczekuje również propozycji od konkurencyjnej firmy dla Orange, która chce zaproponować letnie seanse kinowe. Jest ciekawa tej propozycji.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow poinformowała, że liczy na to, że współpraca z „Teatrem Polska” będzie kontynuowana. Zwróciła się również z zapytaniem o DKF, na jakim jest etapie?

Dyrektor BDK Małgorzata Bil-Jaruzelska wyjaśniła, że niestety nie pozyskała dofinansowania na ten cel, jednak jest taka inicjatywa „kino za rogiem”. Jest to inicjatywa skierowana do małych domów kultury, które nie posiadają profesjonalnych sal kinowych. Można urządzić taką małą, ponieważ pomiędzy 40 a 60 miejsc, salę kinową. Stowarzyszenie „Kino za rogiem” wówczas użycza odpłatnie sprzętu do wyświetlania filmów. Niestety na samym początku należałoby wyłożyć kwotę kilkunastu tysięcy złotych. W budżecie miasta taka propozycja jest zawarta, niestety w tym roku tych pieniędzy BDK nie otrzyma, ale Burmistrz Miasta poinformował, że jak tylko sytuacja finansowa będzie nieco lepsza, to być może będzie można liczyć na fundusze w tym temacie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow zwróciła się z zapytaniem czy dofinansowania na DKF z zewnątrz pieniędzy nie udało się uzyskać, tak ma to rozumieć?

Dyrektor BDK Małgorzata Bil-Jaruzelska poinformowała, że gdyby udało się uzyskać pieniądze na DKF, to już należałoby podjąć jakąś działalność.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem do dyrektorów, którzy są obecni na posiedzeniu oraz reprezentują instytucje kultury, a mianowicie w mieście krąży informacja, nie wie skąd ona się wzięła, ale została podniesiona przez tygodnik „Nowiny Bielskie”, że instytucje kultury można by było połączyć oraz wprowadzić jedno kierownictwo. BDK miałby uzupełniać Bibliotekę miejską oraz vice versa, a także MOSiR z Pływalnią Miejską WODNIK, jak również ŚDS z MOPS-em. Poprosił o ustosunkowanie się dyrektorów w tym temacie.

Dyrektor MOSiR Andrzej Krzywiec poinformował, że wydaje mu się, jeżeli chodzi o sport, to jest to „widzi mi się” piszącego. Miasto zamieszkuje ponad 20 000 mieszkańców, każdy ma swoje zdanie, każdy mógłby się wypowiedzieć. „Nowiny Bielskie” jest to tygodnik, który szuka sensacji. Temat zarobków, który był poruszony dał mu dużo do myślenia, zaczął szukać w miastach ościennych, dowiedział się, że jego pensja jako dyrektora jest niższa niż nauczyciela dyplomowanego w każdej szkole. Uważa, że jeśli ma odpowiadać za jakiś majątek, to chciałby być odpowiednio wynagradzany. Wyjaśnił, że nie pracuje on dla pieniędzy, ponieważ startując z konkursu na stanowisko dyrektora nie dowiadywał się, jakie będzie miał wynagrodzenie. Stara się jak najlepiej realizować swoje zdania powierzone mu na stanowisku dyrektora.

Dyrektor BDK Małgorzata Bil-Jaruzelska poinformowała, że ustawa o prowadzeniu działalności kulturalnej bardzo dokładnie opisuje warunki powoływania, łączenia i wygaszania instytucji kultury. Dziennikarz, zanim zacznie pisać w tym temacie, to powinien sięgnąć do materiałów źródłowych. Ustawa mówi wyraźnie jakie instytucje czym się zajmują, na czym polega ich łączenie oraz wygaszanie. Poinformowała, że z nią nikt w tym temacie nie rozmawiał, a nawet gdyby, to nie jest pewna jaki byłby skutek tej rozmowy. Poprzedni artykuł, który mówił o tym, jakie korzyści czerpie z emerytów i rencistów. Artykuł, jej zdaniem, był oburzający, ponieważ bardzo wyczerpująco udzieliła mu odpowiedzi, a mimo wszystko redaktor napisał to, co chciał. Poinformowała, że wystąpiła do wydawcy „Nowin Bielskich” jak i do Komisji Etyki Mediów w Warszawie z protestem. Wydawca „Nowin Bielskich” wziął swoich dziennikarzy w obronę. Nie otrzymała jeszcze odpowiedzi od Komisji Etyki w Warszawie, ma nadzieję, że się pochylą nad tą sprawą. Własnego doświadczenia dziennikarskiego powiedziała, że dziennikarstwo nie polega na tym, żeby stawiać własne tezy, po to by ktoś kupił tę gazetę. Uważa, że należy brać trochę odpowiedzialności za słowo, które jest w tej gazecie napisane. Wyjaśniła, że wynajem pomieszczeń jest bardzo potrzebny, ponieważ BDK musi realizować przychody własne. Każda złotówka z przychodu własnego obracana jest na cele własne. Nie uważa, żeby tak, jak twierdzi redaktor, złamała jakieś zasady etyczne. Kolejną kwestią jest to, że musiałaby mieć jakiś powód, dla którego musiałaby jakiejś firmie odmówić wynajem sal.

Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk zabierając głos w sprawie poinformował, że w nawiązaniu do tygodnika „Nowin Bielskich” była również sprawa dotycząca wysokości wynagrodzeń dyrektora. Umieszczono na łamach tygodnika mylnej informacji na temat wysokości wynagrodzenia, typu 80 tysięcy zł, co znacznie odbiega od istniejącej rzeczywistości. Wyjaśnił, że MOPS dysponuje, zarządza budżetem jedenastomilionowym. Nie są to pieniądze w większości z Urzędu Miasta, ale są to zadania zlecone. Odpowiedzialność za takie kwoty musi być odpowiednio wynagradzana. Bywa on na różnych szkoleniach, zjazdach dyrektorów i kierowników ośrodków pomocy społecznej. Poinformował, że nawet się nie przyznaje ile zarabia, bo zarabia niecałe 4 000 zł netto. Nie są to wygórowane zarobki, a artykuły tego typu wykrzywiają bardzo rzeczywistość.

Dyrektor ŚDS Lucyna Pakuła odnośnie plotki, która pojawiła się na łamach tygodnika powiedziała, że można by pomyśleć, że dałoby się połączyć obydwie jednostki. Należałoby najpierw odpowiedzieć na pytanie co by zyskały na tym obydwie jednostki? Ustawodawca wymyślił standaryzację Domów Środowiskowych, czyli jest to ten etap wyłączenia tych jednostek ze struktur MOPS oraz tym podobnych. Dąży się cały czas do tego, co nakazują organy oraz przepisy.

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Wiesław Cieśla również zabierając głos w sprawie zaistniałej plotki wyjaśnił, że sytuacja jest analogiczna. Podkreślił, że odbiór społeczny, jeśli chodzi o wynagrodzenia dyrektorów, a w szczególności jego, jest agresywny. Uważa, że należałoby również porównać jego wynagrodzenie z wynagrodzeniami w Hajnówce bądź innych miastach. Przyznał, że w 2013 roku jednorazowo dostał nagrodę w wysokości 9 tys. zł, natomiast w roku 2014 oraz w 2015 roku nie dostał. Zastanawia go jak można wymyślać takie historie dyletanckie. Obecne ustawy o Bibliotekach i organizowaniu

i odpowiedzialności kulturalnej zabraniają łączenia dwóch placówek. Biblioteki rządzą się swoimi prawami. Biblioteka Narodowa jest w innym centrum, Biblioteki Wojewódzkie pełnią rolę pośredników. Dom Kultury jest to zupełnie inna branża. Nagle redaktor wprowadza ludzi w błąd nie znając przepisów prawa.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK Władysław Kuczyński poinformował, że jedyną osobą, która rozmawiała z Panem redaktorem jest on. Zadzwoił do niego, rozmowa trwała do kilkunastu minut. Pytania były banalne, z rozmowy wynioskował, że redaktor jest przez kogoś inspirowany. Pytanie padło o wysokość wynagrodzenia. W odpowiedzi odesłał redaktora do informacji publicznych, gdzie znajdują się oświadczenia z poszczególnych lat. Uważa, że porządny redaktor powinien posługiwać się jakimiś porządnymi materiałami, a nie zasłyszаныmi informacjami oraz pomówieniami. Prawdopodobnie tygodnik traci popularność, ponieważ na początku rozprowadzany był tylko w Bielsku, potem gmina Brańsk, Orla, a teraz jeszcze dochodzi Hajnówka. Wydaje mu się, że jest to próba ratowania sprzedaży nakładu. Szukanie tanich sensacji, niesprawdzonych informacji.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości.

O godz. 11²⁵ na posiedzenie Komisji przybyli Członkowie Komisji Tomasz Sulima oraz Jerzy Czczuga, a także Zastępcą Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska.

Informacja z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w 2014 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz poinformowała, że zapoznała się dokładnie ze sprawozdaniem z działalności Biblioteki Miejskiej. Korzysta z biblioteki, bardzo sobie chwali obsługę jak i księgozbiór dla dzieci, który jest na bieżąco uzupełniany o nowe pozycje. Zwróciła się z zapytaniem dotyczącym ww. informacji, a mianowicie na str. 3, struktura zakupionych książek, w tabelce jest wymieniona literatura piękna dla dorosłych oraz dla dzieci. Widoczna jest znaczna dysproporcja pomiędzy zakupionym księgozbiorem.

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Wiesław Cieśla wyjaśnił, że jest to literatura piękna dla dorosłych w oddziale dla dzieci.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z zapytaniem do dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej jak idą postępy prac remontowych?

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski również zwrócił się z zapytaniem dotyczącym spraw remontowych Biblioteki Miejskiej, a mianowicie interesuje go sprawa programu wieloletniego. Czy w tym roku będzie kontynuowany drugi etap, mając na uwadze, że pierwszy etap jest już zakończony? Zwrócił się również z zapytaniem co się zamierza wykonać przy drugim etapie programu? Zwrócił się również z zapytaniem dotyczącym dokumentacji, a mianowicie jakie tam jest zestawienie kosztów oraz czy ta dokumentacja nadal jest aktualna? Zwrócił się z prośbą, aby przewidywać w budżecie miasta na rok 2016 i kolejne lata środki finansowe na wyposażenie księgozbioru. Zaproponował, aby zacząć od czytelnicy dla dzieci i młodzieży.

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Wiesław Cieśla wyjaśnił, że wszystko znajduje się w projekcie. Poinformował, że w 2013 roku był złożony wniosek, ponieważ pojawiła się możliwość pozyskania dużych pieniędzy z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na inwestycje, remonty. W 2013 r. dotyczyło to miejscowości do 15 000 mieszkańców. Niestety miasto nie miało szans się na ten program załapać. Po 2013 roku sytuacja została odblokowana. W związku z tym od razu placówka na to zareagowała. W pierwszej kolejności został złożony projekt inwestycyjny na termomodernizację, na którą biblioteka posiada dokumentację od kilku lat. Na zmianę dachu, na ogrodzenie, na wymianę instalacji, na wszystko po konsultacji z Urzędem Miasta. Lista wszystkich potrzeb została wyartykułowana. Projekt został napisany, złożony do Ministerstwa. Biblioteka przede wszystkim spełniała wymogi, czyli budynek oraz posesja należy

do majątku biblioteki. W związku z tym miasto do projektu nie dokłada nic. Niestety projekt nie dostał dofinansowania, ponieważ organizator projektu w trakcie poinformował, że już na inwestycje nie ma pieniędzy, są tylko na remont. Biblioteka wobec powyższego dostosowała projekt, gdzie zostały wyartykułowane te potrzeby, które są niezbędne. Taki wniosek został złożony i dotacja została przyznana. Kolejnym sukcesem było to, że rok wcześniej Biblioteka Miejska przystąpiła do udziału projektu „Kraszewski dla bibliotek”. Był to mały projekt, ale Biblioteka go wygrała, otrzymała za to 7 komputerów, ale był warunek do spełnienia. Należało wprowadzić osiemdziesiąt woluminów do bazy. Od 4 czerwca 2014 r. rozpoczął się remont w Bibliotece Miejskiej. Biblioteka nadal pracowała, przy akustyce młotów pneumatycznych. Budynek jest bardzo wygodny do celów remontowych, ma duże powierzchnie. Zaczyna się od tego roku druga tura remontu, w kwietniu zostaną ogłoszone dwa na zakup wyposażenia, czyli stoliki, krzesła, regały, jak i sprzętu elektronicznego: czyli komputery, multimedia, projektory. Czytelnia będzie salą multimedialną. We wrześniu placówka ma być już po remoncie. W międzyczasie została również przejęta filia Biblioteki nauczycielskiej. Wojewoda w porozumieniu z Burmistrzem Miasta postanowili przejąć tę placówkę i wcielić do Biblioteki Miejskiej. Złożona była oferta Staroście, aby wykorzystał księgozbiór i stworzył bibliotekę, ale niestety tak się nie stało. Biblioteka pedagogiczna została przejęta przez Bibliotekę Miejską we wrześniu wraz z jednym pracownikiem oraz dotacjami w wysokości 45 000 od Marszałka na okres 7 lat. Bibliotekę tę należało wyselekcjonować.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że dyrektor Biblioteki Miejskiej jest bardzo zaangażowany w sprawy biblioteki, za co należy go pochwalić. W pierwszym etapie remontu zostały pozyskane środki w wysokości 879 000, które zostały ujęte w sprawozdaniu. Zwrócił się z zapytaniem, czy w drugim etapie będzie potrzebna kwota 1 400 000 zł z nawiązką?

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Wiesław Cieśla wyjaśnił, że będzie trzeba zbilansować, poza tym kwota, którą wymieniał Radny Mirosław Gołębiowski została wyznaczona na całe zadanie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski podkreślił, że tak jak jest zaznaczone w sprawozdaniu zostanie sfinansowane wyposażenie do Biblioteki. Zwracał się również wcześniej już z zapytaniem dotyczącym dokumentacji, która zawierała termomodernizację. Część tej dokumentacji już została wykonana, w tym miała być ujęta wymiana ogrzewania centralnego.

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Wiesław Cieśla wyjaśnił, że termomodernizacja to termomodernizacja.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński wyjaśnił, że termomodernizacja również się wlicza w tę dokumentację.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski w związku z tym zwrócił się z zapytaniem co z resztą zadań i przedsięwzięć wynikających z dokumentacji, chodzi o elewacje itd.

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Wiesław Cieśla poinformował, że kosztorys dotyczący elewacji jest przygotowany. Co trzy lata należy zmieniać kosztorys. W tej chwili jest on nadal aktualny.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński wyjaśnił, że samo docieplenie to będzie zupełnie inny program inwestycyjny, natomiast w ramach remontu zostały zrobione sieci centralnego ogrzewania oraz sieci sanitarne. To wszystko kwalifikuje się jako remont, natomiast gdyby było to robione kompleksowo, to w ramach termomodernizacji powinna być również zrobiona sieć CO.

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Wiesław Cieśla poinformował, że w następnym miesiącu Radni będą mieli do przegłosowania strategię, nad którą teraz pracuje. Jest to zaciągnięte zobowiązanie na ten projekt. Musiał on zadeklarować konkretne sprawy, które były efektem tego konkursu. Rozszerzenie działalności kulturalnej Biblioteki, czyli ma to być centrum kultury odpowiadające wszystkim potrzebom zróżnicowanym pod względem wyznaniowym, religijnym, etnograficznym, zamożności, dla osób niepełnosprawnych, dla wykluczonych cyfrowo, dla hobbystów.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow zwróciła się z zapytaniem dotyczącym wcześniej wspomnianych audiobooków, a mianowicie według jej wiedzy Biblioteka posiada takie audiobooki.

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Wiesław Cieśla poinformował, że biblioteka zebrała już 250 szt. audiobooków.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow poinformowała, że z rozmowy z Panią bibliotekarką dowiedziała się, że audiobooki będą dostępne dopiero w przyszłym roku. Zwróciła się z zapytaniem dlaczego tak długo?

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Wiesław Cieśla wyjaśnił, że do czerwca trzeba oddać budynek, więc jak na razie wszystko jest gromadzone. Jest ogrom pracy. Panie, które obsługują czytelników są jednocześnie animatorkami kulturalnymi, gdzie muszą obsługiwać osoby niepełnosprawne, nosić osobom niepełnosprawnym książki do domu. Są też dłużnicy, których należy ponaglać, chodzić po domach.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości.

Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w 2014 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się do Dyrektora MOSiR z propozycją, aby zwiększyć ilość mityngów lekkoatletycznych. Uważa, że w okresie zimowym dobrze byłoby organizować gry w tenisa stołowego. Zwrócił się również zapytaniem jakie jest obłożenie hotelu MOSiR?

Dyrektor MOSiR Andrzej Krzywiec wyjaśnił, że jeżeli chodzi o lekkoatletykę, to jest to sport specyficzny, nastawiony na indywidualne szkolenie. Jest to kosztowne, trzeba mieć do tego dostosowany obiekt. Jeżeli chodzi o tenis, to zostało założone stowarzyszenie. Pod jego egidą odbywają się gry w tenisa stołowego. Jeżeli chodzi o hotel, to cena jest bardzo ważna. Nie jest ona podnoszona. W 2010 roku MOSiR zarobił 96 000 zł na samym hotelu, natomiast w roku poprzednim około 50 000 zł. Wszystko zależne jest od pogody. Dom wycieczkowy na bieżąco jest modernizowany, zapewnione są podstawy: telewizor, Internet. Został tylko jeden domek, więc jest plan, aby latem wszystkie domki mogły być już zagospodarowane. W przypadku, gdy nocują wycieczki, w budynku jest jeszcze 16 miejsc. Korzystając z okazji, że jest to posiedzenie Komisji do spraw Inwestycji poinformował, że jako MOSiR oraz Bielski Klub Sportowy zwracali się z wnioskiem, który był złożony na budowę instalacji nawadniania boiska. Latem, zależy od pogody, ale podlewane jest cały czas węzami. We wniosku było zaplanowane ok. 30 000 zł. na ten cel, jednak nie przeszedł ten wniosek w tegorocznym budżecie. Potrzeb jest dużo, a temat ten będzie wielokrotnie ponawiany.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że wydaje mu się, że zaletą MOSiR-u jest to, że posiada w niezłym stanie technicznym boisko. Należy również wspierać oczekiwania oraz sugestie Dyrektora MOSiR-u, jeżeli chodzi o nawodnienie. Zwrócił się z zapytaniem do dyrektora o bilansowanie pewnych usług, a mianowicie wydaje mu się, że usługi hotelowe się bilansują, jednak jak to jest z usługami z basenu?

Dyrektor MOSiR Andrzej Krzywiec wyjaśnił, że basen jest dotowany. W gazecie przeczytał, że Hajnówce bilet wstępu na basen kosztuje 2 zł dla wszystkich. W Bielsku bilet kosztuje 5 zł dla dzieci, 8 zł dla dorosłych. Poinformował, że cieszy się, że nikt w Bielsku nie przychodzi z pretensjami, że cena jest zawyżona. W Hajnówce jest to zalew, nie tylko basen. Należy również mieć na względzie, że na basenie znajdują się bardzo energochłonne pompy do stacji uzdatniania wody. Z wykształcenia jest elektrykiem i temat ten nie jest mu obcy. Stara się śledzić pogodę z wyprzedzeniem. W momencie, kiedy prognoza zapowiada, że brak będzie ładnej pogody, to pompy są wyłączane. Wszystko musi być zabezpieczone, ponieważ sanepid cały czas przeprowadza kontrole.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski wyjaśnił, że niczego on nie sugeruje. Zaproponował, że alternatywą dla Pływalni Miejskiej w okresie letnim jest basen otwarty. Dzieci są tam pod opieką ratownika, mogą się kąpać, a nie jechać nad rzekę.

Dyrektor MOSiR Andrzej Krzywiec wyjaśnił, że jeżeli chodzi o ratowników, to należy podkreślić, że są bardzo słabo wynagradzani. Każdego roku zastanawia się, czy będzie miał chętnych. Co roku prowadzi rozmowy ze studentami pod koniec sezonu, czy będą mogli w następnym sezonie wrócić, ponieważ gdy nie będzie chętnych, będzie on zmuszony basen otwarty zamknąć. Studenci wolą wyjechać nad morze bądź na zachód, gdzie dostają większe wynagrodzenie. Stara się on co roku podnieść te wynagrodzenie o 50 zł w górę.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że jego zdaniem istnieje potrzeba utrzymania otwartego basenu. Zwrócił się z zapytaniem, jakie są koszty utrzymania tego obiektu?

Dyrektor MOSiR Andrzej Krzywiec poinformował, że wydaje mu się, żeby utrzymać ten obiekt, to trzeba by było zrobić cenę biletów tak jak w cyrku, po 50 zł. Ustawa nakazuje, że na basenie musi być trzech ratowników, dwóch na duży basen, jeden ratownik na mały basen.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki poinformował, że w ramach uzupełnienia jeżeli chodzi o mityngi lekkoatletyczne, to stadion na MOSiR-ze nie spełnia żadnych wymogów. Niestety idąc w lekkoatletykę należy zainwestować w bieżnię tartanową, która jest minimalnym wymogiem. Jeżeli chodzi o boisko i sprawę nawodnienia, a mianowicie murawę główną stadionu miejskiego to jest jednym z lepiej zagospodarowanych w województwie. Dzięki temu MOSiR ma możliwość ściągania do Bielska zespołów z wyższych klas. W związku z tym, aby ta murawa była odpowiednia, dopasowana do wszelkich standardów, należy o nią cały czas dbać. Takie stadiony mają to do siebie, że mają za zadanie ściągać do siebie mecze międzynarodowe, które kiedyś w Bielsku bywały. W tej chwili takich udogodnień brakuje. Takie mecze odbywają się w Białymstoku, w Łomży. Jeżeli chodzi o BDK i wypowiedź Dyrektora na temat braku sal do prowadzenia działalności, tak samo MOSiR jest w jeszcze bardziej niekorzystnej sytuacji, ponieważ nie posiada swojej hali miejskiej. Wielu rodziców bardzo by chciało, aby dzieci miały możliwość trenowania. Potrzebna jest w takiej sytuacji większa możliwość dostępu do sali treningowych. Wygląda na to, że w następnym roku może być z tym duży problem, a jak wiadomo sali się nie wybuduje. Nawet gdyby znalazły się środki na budowę sali, to byłaby to inwestycja na najbliższe lata. Zwrócił się z prośbą o pochylenie się nad dostępnością sal dla młodzieży z MOSiR-u. Aby MOSiR w pierwszej kolejności był prany pod uwagę, jeżeli chodzi o wynajem sal.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poinformował, że Komisja zapoznała się z informacją oraz przyjęła ją do wiadomości.

Informacja z działalności Pływalni Miejskiej WODNIK w Bielsku Podlaskim w 2014 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Zwrócił się do Dyrektora Pływalni podkreślając, iż na posiedzeniu mówiło się dużo o pozyskiwaniu funduszy z zewnątrz, tak jak przy Bibliotece, przy BDK-u. Zwrócił się z zapytaniem, czy Dyrektor Pływalni próbował pozyskać jakieś fundusze z zewnątrz typu fotowoltaika, kolektory do podgrzewania wody?

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK Władysław Kuczyński wyjaśnił, że interesował się akurat tymi tematami. W tych tematach potrzebna jest opracowana dokumentacja, na co niestety Pływalnia nie ma pieniędzy. Wyjaśnił, że jeżeli chodzi o fotowoltaikę lub tym podobne, nie jest to taka prosta sprawa. Teren poza Pływalnią, między pływalnią a przedszkolem, który akurat nadawał się na ten cel, w chwili obecnej jest wykorzystany jako plac zabaw. Obok więcej takich terenów nie ma. Umieszczenie kolektorów na dachu wiąże się z tym, że trzeba by było dokonać sprawdzenia, czy dach udźwignąłby taki ciężar. Należałoby dokonać oceny technicznej. Dach jest każdego roku od dwóch do czterech razy w ciągu zimy odśnieżany z uwagi na to, żeby się nie zapadł. Umieszczenie kolektorów na dachu jest więc praktycznie nie możliwe. Była próba w jaki sposób ewentualnie takie kolektory można by było zainstalować. Jeden z inżynierów oglądał dach oraz poinformował, że w 50 % było by to możliwe, gdyby wykorzystać cały dach oraz dach, który jest

nad budynkiem Gospodarki Komunalnej. Należało najpierw wykonać projekt techniczny. Na tym sprawa się zamknęła, informacja taka trafiła do Urzędu Miasta. Na tym etapie sprawa stanęła.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że jego pytanie było kierowane tym, że w lutym w miesięczniku „Wieści Podlaskie” przeczytał, że jeżeli chodzi o pozyskiwanie środków zewnętrznych, to Pływalnia w Hajnówce otrzymała ponad 2 000 000 zł. na takie właśnie sprawy jak fotowoltaika.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła się z zapytaniem do Dyrektora Pływalni czy można by było podnieść temperaturę wody w dużym basenie? Czy wiąże się to z naprawdę dużymi kosztami?

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK Władysław Kuczyński wyjaśnił, że podniesienie wody wiąże się z kosztami. Jeżeli chodzi o duży basen, to nie może on podnieść w nim temperatury wody, ponieważ od razu pojawiłyby się protesty całego Klubu WODNIK, że zawodnicy się pocą. Temperatura wody na dużym basenie dla osób, które uprawiają czynny sport, bądź pływają tak dla siebie powinna być w granicach 26 stopni, góra 27 stopni. Na bielskim basenie wynosi 28 stopni. W związku z tym, jeżeli rano zostałyby podniesiona temperatura wody, to po południu pojawiałyby się protesty, że pływacy pocą się w basenie, nie dadzą rady pływać.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła się z zapytaniem ile osób należy do Klubu Wodnik?

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK Władysław Kuczyński poinformował, że z tego co się orientuje, to około 70 osób, może nawet więcej.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zapytała czy codziennie trenują zawodnicy Klubu?

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK Władysław Kuczyński wyjaśnił, że tego nie wie. Poinformował również, że temperatury wody nie da się podnieść z godziny na godzinę.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz wyjaśniła, że jej pytania wiążą się z tym, że jej 6-letnie dziecko, które już dobrze pływa i pływa na dużym basenie, musiało zrezygnować z tych zajęć. Woda na basenie jest za zimna, dziecko za każdym razem się zaziębia.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK Władysław Kuczyński poinformował, że wydaje mu się, że nie marzną osoby, które pływają.

Członek Komisji Jerzy Czczuga zwrócił się z zapytaniem odnośnie sauny, a mianowicie czy są tam zainstalowane panele solne? Czy panele te planuje się wymienić, wyczyścić? Zwrócił uwagę, że rozwarstwiły się one już.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK Władysław Kuczyński wyjaśnił, że panele solne zostały zainstalowane w celu poprawy mikroklimatu. Pewien czas są już one eksploatowane. Prawdopodobnie przy tak dużej fali użytkowników trzeba będzie je wymienić. Niestety wymiana tego będzie dużo kosztowała, więc należy je wykorzystać do maksimum.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że komisja zapoznała się z informacją oraz przyjęła ją do wiadomości.

Informacja z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim w 2014 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Protokół Nr 4/15 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 23 marca 2015 r.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem odnośnie Biuletynu Informacji Publicznej, na którym znajduje się Zarządzenie Burmistrza Miasta, a mianowicie regulamin organizacyjny, który został przyjęty Zarządzeniem Burmistrza, a potem został uchylony. Poprosił o przybliżenie tematu.

Dyrektor ŚDS Lucyna Pakuła wyjaśniła, że został uchylony, ponieważ pierwszym organem do konsultacji oraz zarządzającym jest Wojewoda Podlaski, dopiero potem Burmistrz. W tym czasie była przeprowadzana kontrola. Wszystkie czynności zostały wstrzymane, regulamin zostanie jeszcze raz przygotowany. Po raz kolejny będzie dany do akceptacji Wojewodzie, dopiero potem trafi do Burmistrza Miasta. Wyjaśniła, że wszystko za szybko poszło, wiedziała, że taka kontrola będzie. Korzystając z okazji wyjaśniła, że ŚDS jest nieco inaczej finansowaną jednostką. Jest to zadanie zlecone, finansowane przez budżet Wojewody Podlaskiego jako zadanie zlecone z zakresu administracji państwowej. Są również środki samorządowe, które dotyczą głównie podwyżek pracowników Środowiskowego Domu Samopomocy, które są bardzo minimalne. ŚDS nie chciałby obciążać swoimi potrzebami środków gminy, dlatego też poczuwają się do tego, aby pozyskać jakieś środki na modernizację, adaptację pomieszczeń, drobne remonty czy też wyposażenie z zakresu środków przewidzianych na prowadzenie takich jednostek. Od 2010 roku jest możliwość w zakresie dążenia takich placówek do standaryzacji. Sukcesywnie od 2010 roku środki sukcesywnie są pozyskiwane. ŚDS otrzymuje dotację stałą w stosunku do ilości osób, która przebywa pod opieką palcówki, wynosi ona 1000 zł na osobę miesięcznie, jeżeli osoba jest uczęszczająca. Na rok czasu w przypadku tej jednostki wynosi 360 tysięcy - w przeliczeniu osoby na dotację. W roku 2014 wynosiła ona 409 500 zł, co oznacza że zostało to pozyskane jako dodatkowe środki, ponad dotację. Była to również dotacja celowa, z budżetu państwa na te cele, które były wyznaczone przez jednostkę.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że komisja zapoznała się z informacją oraz przyjęła ją do wiadomości.

Sprawozdanie roczne dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim z realizacji Gminnego Programu Wspierania Rodziny w Bielsku Podlaskim za rok 2014.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk poinformował, że posiadanie takiego dokumentu nakłada na MOPS ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Jest to dokument, który spina wszelkie działania, które są skierowane do rodzin dysfunkcyjnych, szczególnie tam, gdzie są zagrożone małoletnie dzieci. Takiego wsparcia nie udziela oczywiście jedynie tylko MOPS, ale na MOPS spada obowiązek spięcia tych wszystkich działań, ponieważ większość tych działań należy do Urzędu Miasta, jak np. karta dużej rodziny, przyznawanie stypendium, poradnictwo specjalistyczne za wyjątkiem prawnictwa prawniczego. Na MOPS spada obowiązek umieszczania dzieci w pieczy zastępczej oraz ich odpłatności. W pierwszym roku ich umieszczania wynosi to 10%, w drugim 30%, w kolejnych już 50%. Dlatego też w tej pozycji koszty drastycznie wzrastają. Poza tym w każdej placówce te koszty coraz to wzrastają, ponieważ wzrastają koszty utrzymania. W dokumencie tym został jeszcze wymieniony asystent rodziny w MOPS. Do tego faktu zostały wykorzystane środki Ministerialne. Asystent rodziny jest potrzebny wówczas, gdy pracownik socjalny wykonując swoją pracę socjalną w terenie stwierdza, że w rodzinie są na tyle posunięte zaniedbania, że sama praca socjalna już nie wystarcza. W takiej sytuacji pracownik socjalny składa wniosek o przydzielenie asystenta rodziny. W roku 2014 asystenturą rodziny było objętych 14 rodzin. W MOPS funkcjonuje poradnia konsultacyjna, prawnicza. Prawnik jest zatrudniony na cały etat, udziela porad z dziedziny prawa rodzinnego, różnego rodzaju pozwów o alimenty rozwodowe. Jest to bardzo popularna forma pomocy, z niej skorzystało około 1300 osób w poprzednim roku.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński poinformował, że MOPS pełni bardzo ważną funkcję w mieście, ma na celu integrację rodzin dysfunkcyjnych. Zwrócił się z zapytaniem dotyczącym kosztów utrzymania instytucjonalnej pieczy zastępczej, a mianowicie placówka opiekuńczo-wychowawcza w Białymstoku-7 300 zł wynosi opłata za jedno dziecko miesięcznie?

Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk poinformował, że tak.

Protokół Nr 4/15 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 23 marca 2015 r.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński podkreślił również, że cieszy go praca asystentów rodziny. Jednak w sprawozdaniu nie zostało ujęte, co zrobił asystent rodziny, tylko ukazane są jego zadania. Uważa, że w sprawozdaniu powinny być ujęte efekty pracy, które przyniosło działanie asystenta rodziny.

Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk wyjaśnił, że są to dane wrażliwe, gdzie trudno jest wypowiadać się o pewnych działaniach w szczegółach.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński wyjaśnił, że chodzi mu o to, jakiej pomocy udzielił asystent rodziny, a nie komu.

Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk poinformował, że może teraz udzielić takiej informacji. Asystent rodziny interweniował wraz z pracownikiem socjalnym w rodzinie, gdzie samotna matka nadużywała alkoholu, w związku z czym zostały jej odebrane dzieci. Zostały one przekazane do dziadków ojczystych. Był to z pewnością wstrząs dla matki, która zaprzestała picia alkoholu, poddała się terapiom. W związku z tym został wystosowany wniosek, na wniosek asystenta rodziny, który monitorował tę sytuację. Dzieci zostały przywrócone matce. Wyjaśnił, że w pomocy społecznej trudno czasem mówić o efektach twardych, są one czasem niewymierne. Czasem są takie sytuacje, że w rodzinie występują bardzo duże zaniedbania, dzieci nie realizują obowiązku szkolnego. Działania asystenta rodziny wpłynęły na to, że tam również została sytuacja uzdrowiona. Bywały też takie sytuacje, że asystent rodziny był w domach, w których nie dbano o sprawy higieny. Swoim działaniem spowodował, że bałaganu już nie ma, jest posprzątane. Poinformował, że 9 rodzin było objętych asystenturą rodziny. W każdej z tych rodzin były pozytywne efekty. Rodzina oczywiście musi wyrazić zgodę, ponieważ bez zgody asystenta rodziny, MOPS nie może na siłę nic zrobić.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński wyjaśnił, że gdyby w sprawozdaniu były ujęte takie informacje, wtedy lepiej widoczny byłby efekt pracy asystenta rodziny.

Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk poinformował, że bywały również porażki. W dziale pomocy społecznej nie zawsze się da osiągnąć same sukcesy. Zdarzały się również takie rodziny, wobec których działanie asystenta rodziny okazywało się bezskuteczne. Dzieci zostały odebrane, umieszczone w placówce, a rodzice nawet nie zainteresowali się do jakiej placówki dzieci zostały skierowane.

Członek Komisji Tomasz Sulima w odniesieniu do słów jednego z członków komisji powiedział, że każdy ma inną rolę. Dyrektor MOPS zarządza ośrodkiem, wszyscy wiedzą na czym ta praca polega, z czym się wiąże medialnie. Z kolei rola radnych jest taka, aby sprawdzać pewne kryteria finansowe. Nie wie, czy istnieją takie dokumenty, które mogłyby zweryfikować realną pracę pracowników MOPS. Cenne oraz zasadne byłoby znalezienie takiego instrumentu.

Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk zwrócił się z zapytaniem do Członka Komisji Tomasza Sulimy z zapytaniem, jaka metodą by przyjął? Stwierdził, że nie ma takiej metody. Czasem jeden człowiek wyrwany z otchłani biedy i ubóstwa jest o wiele cięższym zadaniem niż zaktywizowanie reszty.

Członek Komisji Tomasz Sulima zgodził się z Dyrektorem, jednak mieszkańców taka odpowiedź nie satysfakcjonuje. Mieszkańcy być może woleliby część środków przeznaczonych na pomoc społeczną wydać na inwestycje, np. budowę dróg, ich remonty. Zgadza się on ze zdaniem dyrektora, jednak nie jest wiadomym jak intensywna jest ta praca w MOPS, ponieważ nie można tego sprawdzić.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że jego przedmówca wypowiadał się przez dziesięć minut, coś chciał przekazać, czego do końca nie rozumiał. Powiedział, że coś chce, coś nie może, coś policzyć. Przytoczył tureckie przysłowie: „Lepiej nie mieć języka w gębie niż pleść głupoty”. Radny chciał czegoś się dowiedzieć, ale nie powiedział co.

Członek Komisji Tomasz Sulima wyjaśnił, że chciał coś zasygnalizować, czego Radny Andrzej Waszkiewicz najwyraźniej nie rozumiał.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska wyjaśniła, że wszelkiego rodzaju zdarzenia można ująć w liczby, w cyfry. Jest to możliwe, kwestią jest dobór słów. Jest to potrzebne przy pozyskiwaniu środków, ponieważ chodzi o tzw. efekty. Rozumie, że kłopotem mogło być prowadzenie statystyki dla efektów. W tym momencie nie jest ona potrzebna, jednak gdyby był pisany projekt o środki zewnętrzne, to trzeba by było to udowodnić.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę Przewodniczącemu Komisji, że należy wrócić do meritum sprawy, ponieważ dyskusja odbiegła od tematu. Uważa, że jako Rada Miasta nie posiadają takich kompetencji, żeby sprawdzić, zmierzyć w wymierny sposób działalność MOPS. To pracodawca rozlicza pracownika z wykonanej pracy.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się do Członka Komisji Mirosława Gołębiowskiego i poinformował, że radni, jeśli dostają do oceny sprawozdanie, to je oceniają na takiej zasadzie, że sugerują, w jakim kierunku mógłby pójść dyrektor aby poprawić wizerunek MOPS. To wszystką są drobne sugestie.

Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk wyjaśnił, że asystent rodziny ma cykl pracy zadaniowej. Nie pracuje od 8.00 do 16.00. Może on pracować w godzinach wieczornych, może pracować w weekendy. Suma godzin jego pracy musi wynosić 40 godzin tygodniowo. Asystent rodziny posiada takie kompetencje, że może przyjść do rodziny wieczorem, rano bądź też w niedzielę oraz sprawdzić jak wyglądają zalecenia, nad którymi pracował z rodziną. Asystent rodziny nie pracuje w biurze MOPS nad stertą papierów, a pracuje w terenie. Asystent rodziny może mieć pod opieką nie więcej niż 15 rodzin, ponieważ tak jest zapisane w ustawie. W tej chwili asystent ma pod opieką 8 rodzin. Wydaje się mu, że jest to wystarczająca liczba, żeby móc komuś pomóc.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła się z zapytaniem dotyczącym asystentur, a mianowicie co się dzieje w przypadku, gdy rodzina nie chce skorzystać z takiej pomocy?

Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk wyjaśnił, że w przypadku, gdy rodzina nie chce skorzystać z pomocy, musi podpisać oświadczenie, że wpuści asystenta rodziny, ale jeżeli nie chce skorzystać, wówczas zostaje wzmozona praca socjalna. W takiej sytuacji pracownik socjalny ma obowiązek ponad to, że był w danej rodzinie, np. raz w tygodniu, szczególnie tam, gdzie jest zagrożenie małoletnich dzieci, ma obowiązek bywać częściej i składać ustne relacje dyrektorowi bądź bezpośredniemu kierownikowi działu świadczeń i pomocy środowiskowej. W takiej sytuacji wraz z kierownikiem zastanawiają się, jakie działania podjąć.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem, co w przypadku, gdyby doszło do sytuacji skrajnej, jaką pokazuje się w mediach? Czy MOPS w jakiś sposób dokumentuje to w swoich dokumentach?

Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk wyjaśnił, że pracownicy socjalni mają pozakładane specjalne teczki, gdzie znajdują się wszystkie sporządzone notatki służbowe z wizyt środowiska, gdzie jest wzmozona praca socjalna. Jeżeli chodzi o asystenta rodziny, który ma zadaniowy czas pracy, to musi się z tego przed nim rozliczyć. Wszystkie specjalne formularze muszą być ujęte, ile zajęło to czasu, jakie działania zostały podjęte oraz kiedy i gdzie był. W wielu przypadkach, gdzie mogą być media, jest on osobiście. Poinformował pracowników socjalnych oraz asystenta, że jeżeli są takie newralgiczne punkty, to chce on tam być osobiście oraz chce być zorientowany na bieżąco, jak wygląda sytuacja, by w każdej chwili móc udzielić odpowiedzi oraz podjąć odpowiednie działania.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że komisja zapoznała się ze sprawozdaniem oraz przyjęła ją do wiadomości.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki ogłosił 5 minutową przerwę techniczną.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Protokół Nr 4/15 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 23 marca 2015 r.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem jaki jest czas reakcji jeśli chodzi o bezpańskie psy, które np. występują na ogrodach działkowych. Po jakim czasie następuje odławianie?

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska wyjaśniła, że osobiście, program który jest oraz który występował do tej pory, nie spełnia jej oczekiwań jako osoby, która lubi zwierzęta. Podkreśliła, że zmiany będą wprowadzane małymi krokami, więc ma nadzieję, że w tej kadencji nastąpią dosyć radykalne zmiany. Wiadomo jest, że zmiany te wiążą się również z finansami, ale też z nową koncepcją. Czas reakcji powinien wynosić trzy tygodnie, ponieważ powinna pojawić się informacja na stronie internetowej, natomiast w przypadku Bielska Podlaskiego jest to bardzo szybko. Jeżeli pojawia się podanie ze strony Policji bądź pojawia się informacja, że pies jest agresywny, to czas reakcji jest szybki. Jej zdaniem za szybki. Program dotyczy zapobieganiu bezdomności zwierząt. Nie chodzi o ty, by te zwierzęta odłowić i wywieźć, ale też by tym zwierzętom znaleźć nowych właścicieli. Niestety na naszym terenie nie ma organizacji pożytku publicznego, które zajmowałyby się ochroną zwierząt. 2 stycznia otrzymała ona projekt, który był powtórzeniem roku poprzedniego oraz wysłany zgodnie z ustawą, więc dokonanie jakichkolwiek zmian zgodnie z opinią Pani mecenas było niemożliwe.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że abstrahuje on od tego dokumentu. Chodzi mu o to, że zgłasza się do niego jeden Pan, który wypasa krowy za kościołem na działkach prywatnych. Nie jednego już cielaka zagryzły mu te psy, które w tej okolicy biegają. Gnieźdzą się one na działce miejskiej, czyli byłej strzelnicy. Sprawa ta była również zgłaszana Burmistrzowi, jednak należy te psy również odłowić, ponieważ niedługo przyjdą emerytki i rencistki, które mają grządki na działkach. Psy biegają po działkach, rozgrzebuja grządki. Chodzi mu o to, by te psy zostały odłowione. Uważa, że podejście Zastępcy Burmistrza Miasta jest humanitarne i stosowne, zasugerował również, żeby pojawiło się oznakowanie jakiegoś.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska poinformowała, że była ostatnio na spotkaniu Związku Gmin Burmistrzów i Wójtów Puszczy Białowieskiej. Jeden z nich zasugerował, aby uszczelnić ten system, ale to musiałoby być skoordynowane działanie łącznie z chipowaniem, wprowadzeniem ewidencji. Chodzi tu o edukację mieszkańców, ponieważ zauważalny jest brak wiedzy. Będąc jeszcze radną próbowała cokolwiek wprowadzić. Zauważyła, że ludzie są negatywnie nastawieni, jeżeli chodzi o zwierzęta.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Bielsk Podlaski.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 członków komisji, stosunkiem głosów: za -6 ,przeciw – 0, wstrzymujących się – 1, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie zniesienia pomników przyrody.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zniesienia pomników przyrody.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 członków komisji, stosunkiem głosów: za -7 ,przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2015 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2015 r.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 członków komisji, stosunkiem głosów: za -7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2015-2018 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2015-2023.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z zapytaniem do Skarbnika Miasta czy miasto mieści się we wskaźniku WPF i RIO oraz ile jeszcze miasto może sobie pozwolić na zwiększenie wydatków?

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, że z ustawy o finansach wynikają dwa wskaźniki. Art. 242 mówi o różnicy dochodów i wydatków bieżących, co jest warunkiem obligatoryjnym, które miasto musi spełniać w kwestii korespondencji między wolnymi środkami. Wskaźnik wynikający z art. 243 w przedłożonym dokumencie, w załączniku są przedstawione kolumny 9.7 oraz 9.7.1. Jest to informacja, czy budżet spełnia ten wskaźnik czy też nie. Do roku 2013 wskaźnik jest spełniony, jednak w dokumencie widoczne jest pogorszenie oraz spadek wskaźnika w latach 2016-2018 w wyniku ww. uchwały. Jednak uwzględniając sytuację odnośnie wolnych środków, wykonanie roku 2014 poprawiło relację.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska poprosiła, a by zwrócić uwagę na fakt, że od roku 2015 jest plan oraz prognoza. Są to wirtualne kwoty, które można sprawdzić na bazie.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z zapytaniem do Skarbnika Miasta czy w roku bieżącym są planowane jeszcze wydatki np. półmilionowe?

O godz. 13³⁰ posiedzenie Komisji opuścił Członek Komisji Jerzy Czczuga. Od tej pory w posiedzeniu udział brało 6 Członków Komisji.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk poinformował, iż jest to domena Burmistrza Miasta, jednak czasem pojawiają się jakieś wydatki w postaci wydatków remontowych. W tym momencie nie posiada on takiej wiedzy, jakie decyzje chce podjąć Burmistrz Miasta, jednak podejrzewa, że Burmistrz Miasta będzie chciał podjąć wydatki remontowe.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2015-2018 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2015-2023.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 członków komisji, stosunkiem głosów: za -6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Rzymskokatolickiej p.w. Matki Bożej z Góry Karmel w Bielsku Podlaskim na dofinansowanie robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godz. 13³⁷ na posiedzenie Komisji przybył Członek Komisji Jerzy Czczuga. Od tej pory w posiedzeniu udział brało 7 Członków Komisji.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem jaka kwota w budżecie miasta jest zarezerwowana na ten cel?

Protokół Nr 4/15 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 23 marca 2015 r.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, że na ten cel w budżecie miasta zarezerwowane jest ok. 30 000 zł. Środki te rozdysponowywane są uchwałami, które właśnie są głosowane na posiedzeniach Komisji.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem co będzie w sytuacji gdy o dofinansowanie wystąpią inne związki wyznaniowe?

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk poinformował, że zgodnie z uchwałą, przy pracach restauratorskich, przy zabytkach jest tak, że wnioski podmioty mogą składać do końca lutego. Uchwała nie dopuszcza składania wniosków po tym terminie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Rzymskokatolickiej p.w. Matki Bożej z Góry Karmel w Bielsku Podlaskim na dofinansowanie robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 członków komisji, stosunkiem głosów: za -7 , przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Najświętszej Opatrzności Bożej w Bielsku Podlaskim na dofinansowanie robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow poinformowała, że nie ulega wątpliwości, że miasto powinno dotować konserwację zabytków, która odbywa się na terenie miasta, jednak chodzi jej o Dwór Smulskich. Zapytała, czy jest on przekazany, jak sytuacja wygląda prawnie?

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska wyjaśniła, że zostało to przekazane przez miasto dla Parafii.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow zwróciła się z zapytaniem, czy jest jakaś informacja jak będzie użytkowany ten obiekt? Czy park będzie udostępniony dla mieszkańców?

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski z związku z zapytaniem Wiceprzewodniczącej Komisji zgłosił wniosek, aby Proboszcz Parafii na sesji przedstawił informację jakie są plany dotyczące obiektu Dworu Smulskich, co zostało zrobione oraz co planuje się zrobić?

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 członków komisji, stosunkiem głosów: za -6 , przeciw – 0, wstrzymujących się – 1, pozytywnie zaopiniowała ww. wniosek.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Najświętszej Opatrzności Bożej w Bielsku Podlaskim na dofinansowanie robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 członków komisji, stosunkiem głosów: za -7 , przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie określenia kryteriów obowiązujących na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkole podstawowej prowadzonych przez Miasto Bielsk Podlaski, określenia dokumentów niezbędnych do potwierdzenia spełnienia kryteriów oraz przyznania liczby punktów każdemu kryterium.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów obowiązujących na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkole podstawowej prowadzonych przez Miasto Bielsk Podlaski, określenia dokumentów niezbędnych do potwierdzenia spełnienia kryteriów oraz przyznania liczby punktów każdemu kryterium.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 członków komisji, stosunkiem głosów: za -7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Tomasz Sulima poinformował, że ma wątpliwości co do ww. projektu uchwały, ponieważ przyjęty zostaje tylko projekt Programu, który został przedstawiony bardzo ogólnikowo.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska wyjaśniła, że jest to program, tyle przedstawiony w skróconej wersji.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 członków komisji, stosunkiem głosów: za -7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie wyboru przedstawicieli Rady Miasta Bielsk Podlaski do składu Bielskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Zgłosił kandydaturę Radnego Krzysztofa Grodzkiego, który przed posiedzeniem Komisji osobiście zgłosił chęć uczestniczenia w takiej radzie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyboru przedstawicieli Rady Miasta Bielsk Podlaski do składu Bielskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 członków komisji, stosunkiem głosów: za -7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie nawiązania współpracy partnerskiej ze społecznością lokalną Rejonu Kobryńskiego (Białoruś).

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła się z zapytaniem czy jest to równoznaczne z miastem partnerskim?

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska wyjaśniła, że jest to kolejne miasto partnerskie, a podjęcie takiej uchwały jest potrzebne do pozyskania środków zewnętrznych dla obydwu stron.

Członek Komisji Tomasz Sulima poinformował, że jako przedstawiciel Muzeum Mała Ojczyzna w Studziwodach, że od wielu lat współpraca w sferze kultury ze stowarzyszeniem bielskim odbywa się, więc do Bielska przyjeżdżali również przedstawiciele władz Kobrynia. Uważa, że tę współpracę należy kontynuować, tym bardziej że wymierne skutki tego już są.

Protokół Nr 4/15 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 23 marca 2015 r.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że jest zaskoczony sytuacją, ponieważ umów partnerskich jest już naprawdę wiele. Opinią mieszkańców, patrząc na budżet, to delegacje tylko wyjeżdżają, że pieniądze mieszkańców są wydawane, a budżet jest oszczędnościowy. Nie należy liczyć, że z tego tytułu, czyli partnerstwa, będą jakiekolwiek profity. Więcej zostaje wydane niż zyskane. Niewymierne są rzeczy jak problem wymiany kulturowej. Miast partnerskich jest naprawdę dużo.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska wyjaśniła, że władze Kamieńca prowadziły rozmowy z Burmistrzem Miasta. Przyjechali do Bielska Podlaskiego w celu nawiązania współpracy oraz w celu uzyskania środków zewnętrznych w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina. W wykazie, który mieli już przygotowany, a mają bardzo dobrą informację, mieli projekty twarde, czyli na inwestycje.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, że miasto było podmiotem, które wnioskowało już o środki z ww. programu. Znane są od podstaw zasady, które pozwalają uzyskać dofinansowanie. Pierwsza zasada mówi, że partnerzy muszą być ze strefy bardzo przygranicznej, gdzie objęte są dofinansowaniem. W tym przypadku mamy do czynienia z rejonem, który na pewno znajduje się w tej strefie. Świątłogorsk jest pierwszym partnerem zagranicznym, ale jest daleko. Nie oznacza to, że Bielsk Podlaski powinien odstępować przez to od współpracy. Chcąc uzyskać partnera należy mieć historię wzajemnych kontaktów oraz podobne zamiary.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się do Skarbnika Miasta, aby swoje racje przedstawił na stronie internetowej Urzędu Miasta Bielsk Podlaski i przekonał tym niektórych mieszkańców. Jak na razie per saldo jest ujemne z tych wszystkich wizyt. Wykładane są pieniądze podatników, gdzie opinia na ten temat jest bardzo różna, dla miasta bardzo niekorzystna. Zgłosił wniosek, aby na sesję zostało przygotowane zestawienie o wymiernych korzyściach finansowych podpisanych dotychczas podpisanych umów z miastami partnerskimi.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 członków komisji, stosunkiem głosów: za -6, przeciw -0, wstrzymujących się -1, pozytywnie zaopiniowała ww. wniosek.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk zwrócił się z zapytaniem do Radnego Mirosława Gołębiowskiego jak można wymierzyć korzyści, które osiągnęło kilkaset osób, które skorzystały z tych wyjazdów, chodzi o młodzież szkolną, zawiązane przyjaźnie? Jak wymierzyć korzyści z wyjazdów zespołów, biznesmenów? Informacja słowna jest zawsze przedstawiana Radzie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że punkt widzenia zależy od miejsca siedzenia. Często słyszy od bielskich pedagogów, że w budżecie miasta na wyjazdy dziecięce są zaplanowane skromne pieniądze, a na wyjazdy partnerskie wydaje się dla kilku osób o wiele większe pieniądze, to część z tych ze nauczycieli informuje, że można dać im część tych pieniędzy. W okresie wakacyjnym zorganizują imprezy dla młodzieży. Nie wie, czy miasto zyska cokolwiek na partnerstwie, być może tak. Jak na razie nie widać, żeby miasto zyskało cokolwiek.

Członek Komisji Jerzy Czeczuga podkreślił, że w informacji są podane przykłady, jeżeli chodzi o partnerstwo, kto z czego skorzystał. Chodzi mu o dochody, jakie można uzyskać w ramach takich projektów. Chodzi o dochody, które można uzyskać z projektów infrastrukturalnych.

Członek Komisji Tomasz Sulima poinformował, że wymiernym przykładem jest miasto Hajnówka, które jest Euroregionem Puszcza Białowieska, Kamieniec też znajduje się w tym programie. Hajnówka bardzo dużo zyskała dzięki temu programowi. Od dziesięciu lat bądź jeszcze dłużej ten program funkcjonuje. Zgadza się on ze zdaniem, że należy się przyglądać takim współpracy. Jeżeli chodzi o władarzy Kobrynia, to ich pobudką są interesy. Jest to okazja, z której trzeba skorzystać.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem dlaczego nie Grodno, dlaczego nie Świsłocz, a akurat Kobryń został wybrany jako miasto partnerskie?

Członek Komisji Tomasz Sulima wyjaśnił, że jeżeli chodzi o Grodno, to miasto Białystok było by bardziej odpowiednim miastem partnerskim. Natomiast Kobryń jest miastem powiatowym jak Bielsk Podlaski, może trochę większym. Jest to idealny partner dla miasta, osobiście uważa, że o wiele lepszy niż Świdłogorsk. Chodzi mu tu o odległość pomiędzy miastami.

Radny Andrzej Waszkiewicz podkreślił, że przysłowie mówi: „przyjaciół szukajmy jak najbliżej, a wrogów jak najdalej”. Poinformował, że kontaktował się z konsulem generalnym Białorusi w Polsce Panem Aleksandrem Suworowem, gdzie w czasie tej rozmowy pojawił się temat miast partnerskich, które Bielsk Podlaski ma. Mowa była między innymi o Świdłogorsku, które leży 600 km stąd. Jest tyle pięknych miast, które są położone w granicy Polski, z regiony Kobryńskiego, Kamieńskiego. Zasugerował, czy nie mógłby on być pośrednikiem między Burmistrzem Miasta a nim w celu nawiązania tych kontaktów. Burmistrz Miasta podjął tę działalność, gdzie doszło właśnie do spotkania, które odbyło się w lutym.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska poinformowała, że nic jej nie wiadomo o takich kontaktach.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nawiązania współpracy partnerskiej ze społecznością lokalną Rejonu Kobryńskiego (Białoruś).

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 członków komisji, stosunkiem głosów: za -6 , przeciw – 0, wstrzymujących się – 1, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie podziału miasta Bielsk Podlaski na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie podziału miasta Bielsk Podlaski na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 członków komisji, stosunkiem głosów: za -7 , przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 członków komisji, stosunkiem głosów: za -7 , przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Poinformował, że jako Członek Komisji Rewizyjnej wyjaśnił, że w materiale jest szeroko opisane, że skarga była niepodlegająca rozpatrzeniu Komisji Rewizyjnej, ale niestety według procedury trafiła pod obrady Komisji.

Członek Komisji Tomasz Sulima poinformował, że ma wątpliwości w tej sprawie, a mianowicie chodzi o kwestię osób będących w złej sytuacji materialnej. Wydźwięk z materiału w gazecie można było odczytać jako stygmatyzację. Jest to oczywiście kwestia oceny indywidualnej.

O godz. 14⁰⁵ posiedzenie Komisji opuścił Członek Komisji Jerzy Czczuga. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 6 Członków Komisji.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 członków komisji, stosunkiem głosów: za -5 , przeciw – 0, wstrzymujących się – 1, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi dotyczącej niewypłacenia stypendium szkolnego.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi dotyczącej niewypłacenia stypendium szkolnego.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 członków komisji, stosunkiem głosów: za -5 , przeciw – 0, wstrzymujących się – 1, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

O godz. 14¹⁰ posiedzenie Komisji opuścił Członek Komisji Andrzej Leszczyński. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 5 Członków Komisji.

Do pkt. 2

Analiza i ocena działań związanych z udostępnieniem nieruchomości miejskich oraz ocena działań w tym zakresie (informacja stanowi załącznik nr 2 do protokołu).

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem uwag oraz chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną analizą oraz przyjęła ją do wiadomości.

Do pkt. 3

Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Andrzej Waszkiewicz zgłosił wniosek, aby Komisja ds. Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta wystąpiła do Przewodniczącego Rady Miasta o uzupełnienie porządku obrad sesji Rady Miasta w dniu 31 marca 2015 r. o punkt o brzmieniu: Podjęcie oświadczenia Rady Miasta Bielsk Podlaski w sprawie upamiętnienia 100. Rocznicy Bieżeństwa (projekt oświadczenia stanowi załącznik nr 3 do protokołu).

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska poinformowała, że na poprzednim posiedzeniu Komisji obecna była obsługa prawna Urzędu Miasta, gdzie Pani mecenas, która wyjaśniła, że w tej sytuacji Komisja może się zapoznać z przedłożonym oświadczeniem. Członkowie Komisji nie mogli się zapoznać z oświadczeniem, ponieważ nie było to ujęte w porządku obrad Komisji ani sesji. Zgodnie z procedurami należałoby zastosować zmiany procedur porządku obrad komisji. Radca Prawny wyraźnie poinformowała, że

Protokół Nr 4/15 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 23 marca 2015 r.

należało zapoznać się z oświadczeniem. Obróbka tego dokumentu powinna podlegać innemu trybowi. W marcu odbędzie się sesja, więc powinna nastąpić zmiana w porządku obrad. Kolejnym wariantem jest, że komisja zapoznała się z przedłożonym oświadczeniem. Materiał trafi do Przewodniczącego Rady. Uważa, że należało ww. oświadczenie przedłożyć najpierw Przewodniczącemu Rady, wówczas byłby on ujęty w porządku obrad kwietniowej sesji Rady Miasta.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się do Zastępcy Burmistrza Miasta stwierdzając, że jeśli chce ona zarzucić mu, że działa on bezprawnie, to powiedział że się głęboko myli. Poinformował, że dowiedział się kto debatował nad przyjęciem Statutu Miasta. Okazało się, że Zastępca burmistrza Miasta była Członkiem tej Komisji.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska poinformowała, że była Przewodniczącą tej Komisji.

Radny Andrzej Waszkiewicz powiedział, że bardzo się dziwi, że Zastępca Burmistrza Miasta nie zna Statutu Miasta. §47 ust.5 stanowi wyraźnie, że „sprawy wymienione w ust.4 rozstrzygane są zwykłą większością głosów w obecności połowy ustawowego składu Rady. Do spraw tych nie ma zastosowania przewidziany w Regulaminie tryb zgłaszania inicjatywy uchwałodawczej i podejmowania uchwał”.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska poprosiła, aby Radny Andrzej Waszkiewicz „nie odwracał kota ogonem”, ponieważ jest to prawo. Poprosiła, aby zwrócił uwagę, że rozdział dotyczy sesji Rady Miasta. W ust.4 tego paragrafu jest mowa, że „oprócz uchwał Rada może podejmować(...)”. Jest również opisane, jak Rada obraduje na sesjach zwyczajnych oraz zwoływanych na wniosek. Jest również mowa o tym, że podejmuje decyzje w postaci uchwał, ale oprócz uchwał może podejmować różnego rodzaju czynności, czyli w tym m.in. oświadczenia. Przepis ten dotyczy podstawy prawnej, która może być rozpatrywana na sesji. W chwili obecnej trwa posiedzenie Komisji, o czym mówi §28.1.pkt.4, czyli: „Komisja na posiedzeniu może: (...) złożyć oświadczenia, tj. zająć stanowisko w określonej sprawie”. Wyjaśniła, że gdyby był temat rozpatrywany, to wtedy Komisja zajmuje stanowisko w określonej sprawie. Nie wie, czemu cała sprawa ma służyć. Uważa, że temat można by było załatwić inaczej, ponieważ wydaje się jej, że jest tu drugie dno. Uważa, że w tej sytuacji powinno pójść pismo na Biuro Podawcze, do Przewodniczącego Rady.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z zapytaniem, czy Zastępca Burmistrza Miasta zarzuca mu, że postępuje on bezprawnie?

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że taka sytuacja miała już miejsce przy upamiętnieniu pierwszych wywozek. Zwrócił się z zapytaniem, dlaczego Radny Andrzej Waszkiewicz przy ostatniej sesji nie zwrócił się z tym tematem?

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się do Przewodniczącego z zapytaniem, co chce on od niego wyciągnąć? Poprosił, aby być poważnymi ludźmi.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska poinformowała, że porządek obrad nie został zmieniony.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że nikt nie może mu zabronić złożenia takiego oświadczenia.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska zwróciła się z zapytaniem, czy ma to podlegać głosowaniu? Wyjaśniła, że obsługa prawna informowała, że nie może to oświadczenie podlegać głosowaniu.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że jeżeli Radca prawny powiedział, że nie powinno się głosować nad tym oświadczeniem, to komisja nie będzie głosowała.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że też dostał te oświadczenie i nie wydaje mu się, żeby to było coś złego.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska zaproponowała, aby komisja zwróciła się do radcy prawnego Urzędu Miasta o wydanie opinii w tej sprawie.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że tworząc Statut trzeba było wyraźnie napisać, że Radny nie może złożyć oświadczenia, że nie można głosować. Nie ma nigdzie takiego zapisu, jest napisane nawet, że może. Poprosił, aby przekazać radcy prawnemu, w jaki sposób komisja może wystąpić z inicjatywą uchwałodawczą? Ktoś musi przygotować tą uchwałę.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że przyjrzał się Statutowi miasta i zaproponował, aby znów go znowelizować, ponieważ jest mało transparentny, nieprzejrzysty, nieczytelny, mało komunikatywny.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska poinformowała, że należy zrozumieć, że nie każdy jest prawnikiem.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że Statut Miasta nie jest dokumentem, tylko dla radców prawnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska wyjaśniła, że jak były prowadzone prace nad Statutem Miasta, to opinia radców prawnych była taka, że nie można powtarzać pewnych sformułowań, pewnych zapisów ustawowych, w związku z czym zostały one skasowane. Nie wolno powielać tych zapisów. Radny jak czegoś nie wie, musi doczytać, musi znać ustawę o samorządzie gminnym. Chciałaby również, żeby wszystko było proceduralnie wypisane, niestety tak się nie da.

Członek Komisji Tomasz Sulima powiedział, że nie posiada doświadczenia takiego, jak Radni, ale wydaje mu się, że jeżeli chodzi o Statut, to jest to kwestia porządkowa. Wydaje mu się, że w tym momencie brnie się w tą ramę porządkową. Ważne jest, żeby stworzyć taki Statut, który byłby maksymalnie precyzyjny. Rozmowa jednak nie o tym powinna się być, a o złożonym oświadczeniu. W danym momencie należy się posługiwać takim Statutem, jaki jest. Poinformował, że rozumie te oświadczenie. Zwrócił się z prośbą, aby to oświadczenie było w postaci uchwały, do czego chciałby przekonać radnych. Zwrócił się również z prośbą, aby uchwała ta została podjęta nie w maju, o czym była mowa, a w sierpniu, dlatego, że temat Bieżeństwa objął teren Bielska Podlaskiego akurat w sierpniu. Jego zdaniem jest to najlepszy moment na uhonorowanie oraz uczczenie tej kwestii.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się do Członka Komisji Tomasza Sulimy, że był obecny również na poprzednim posiedzeniu Komisji, gdzie zwrócił uwagę, że jest to oświadczenie i jego ostatni akapit wyraźnie stanowi, że Rada miasta podejmie niezbędne kroki do powstania właściwej formy upamiętnienia masowego wypędzenia. Oświadczenie te będzie intencjonalne do podjęcia uchwały. Chodzi o to, by wywołać ferment wśród Radnych, którzy będą mogli zastanowić się do sierpnia w jakiej formie upamiętnić tragedię masowego wypędzenia.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska poinformowała, że w § 47 w ust. 1 jest mowa, że „Rada rozpatruje na sesjach zwyczajnych i zwoływanych na wnioszek”, natomiast w tym samym paragrafie w ust.4 pkt. 3 mowa jest, że Rada może podejmować oświadczenie, co mówi, że nie jest to uchwała. W związku z tym, że odbywa się posiedzenie komisji, to tryb powinien być dostosowany do pracy komisji.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z zapytaniem, czy przedłożenie oświadczenia jako zajęcie stanowiska w tej sprawie jest błędem?

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że wydaje mu się, że nie, jednak skutek wystąpienia Radnego Andrzeja Waszkiewicza, czyli wzbudzenie fermentu. Należy Radnym dać czas na zastanowienie się. Skutek już został odniesiony, ponieważ ferment już jest, tyle, że należy zachować jakiś porządek. Skoro jest obsługa prawna, to należy się dostosować do wytycznych.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że radca prawny nie rozstrzyga o sprawie.

Komisja zwróciła się z prośbą o wydanie opinii prawnej dotyczącej procedury postępowania w sprawie przyjęcia ww. oświadczenia.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z ww. oświadczeniem.

Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą, aby na następnym posiedzeniu Komisji rozpatrzyć sprawę dotyczącą odmowy Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku na realizację przedsięwzięcia polegającego na budowie drogi ekspresowej S19.

W związku z brakiem uwag oraz chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie Protokół nr 3/15 z dnia 16 lutego 2015 roku.

W wyniku głosowania (5-za, 0-przeciw, 0-wstrzym) Komisja przyjęła Protokół nr 3/15.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący Komisji** podziękował zebranych za udział w posiedzeniu i zakończył obrady.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokół sporządziła:

Ewa Andrzejuk

***Przewodniczący Komisji
do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej
oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta***

Tomasz Hryniewicki